

GŁOS WĄGROWIECKI

Wchodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wagrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z dostawieniem w dom miesięcznie 1,90 zł, kwartalnie 5,70 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszłość w zakładzie, strajków lub t. p. wydawcy nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorem nie ma prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji: Wagrowiec, ul. Kościuszkowa 126. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 7 lin., na 1szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziele „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisy niegłoszonych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 121

Wagrowiec, wtorek dnia 17 października 1933 r.

Rok VIII

Rzesza Niemiecka wystąpiła z Ligi Narodów Opuszczenie Konferencji Rozbrojenia. Nowe wybory do Reichstagu

Berlin, 16. 10. W sobotę ogłoszona została decyzja rządu Rzeszy o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów i Konferencji Rozbrojenia.

W ciągu dnia decyzja ta była notyfikowana przez rząd Ligi Narodów i wszystkim jej członkom.

Jednocześnie ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy o rozwiązaniu Reichstagu i rozpisaniu nowych wyborów na dzień 12 listopada. Ma on brzmienie następujące:

Aby dać narodowi niemieckiemu możność samodzielnego wypowiedzenia się w życiowych sprawach chwili obecnej i aby dać wyraz swej solidarności z rządem Rzeszy, rozwiązuję Reichstag z dniem dzisiejszym, na mocy art. 25 konstytucji Rzeszy.

Biuro Wolffa komunikuje: Rząd Rzeszy zgłosił wystąpienie z Ligi Narodów z powodu poniżającej sytuacji na Konferencji Rozbrojenia. Jednocześnie delegacja niemiecka opuściła Konferencję Rozbrojenia.

Aby dać narodowi sposobność zajęcia stanowiska wobec żywotnych spraw narodu niemieckiego, prezydent Rzeszy rozporządzeniem z dnia 14 października 1933 r. rozwiązał Reichstag i sejmy krajowe. Nowe wybory do Reichstagu rozpisane zostały na 12 listopada. Równocześnie namiestnicy krajów otrzymali polecenie niezarzadzania nowych wyborów do parlamentów krajowych.

Kancelarz Hitler wygłosił w sobotę o godzinie 19-tej wieczorem i w niedzielę o 12-tej przemówienie, które transmitowane było przez wszystkie radiostacje.

Odezwa Hitlera do Narodu

Berlin, 16. 10. Kancelarz Rzeszy wydał następującą odezwę do narodu niemieckiego:

Przepojony szczerem życzeniem przeprowadzenia dzieła pokojowej odbudowy naszego narodu oraz jego życia gospodarczego i politycznego, rząd niemiecki, ufny w przyznanie mu godnego równouprawnienia, wyraził w swoim czasie gotowość wstąpienia do Ligi Narodów i wzięcia udziału w Konferencji Rozbrojenia. Niemcy doznały jednak gorzkiego rozczarowania. Pomimo całej gotowości kontynuowania, dokonano przez nas na Konferencji, inne narody nie mogły zdecydować się na wypełnienie zapewnień, danych w podpisanym przez nas traktacie pokojowym. Przez świadomą odmowę prawdziwego, moralnego i rzeczowego równouprawnienia Niemiec, naród niemiecki i jego rząd były ciągle najciężiej upokarzane. Wobec tego rząd Rzeszy po stwierdzeniu w dniu 11 grudnia 1932 r. równouprawnienia Niemiec wyraził ostatnio gotowość wzięcia ponownie udziału w rokowaniach Konferencji.

Przez oficjalnych przedstawicieli innych państw w publicznych mowach i bezpośrednich oświadczeniach komunikowano ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy oraz naszym delegatom, iż dzisiejszym Niemcom to równouprawnienie obecnie nie może być przyznane. Ponieważ rząd Rzeszy widzi w tem postępowaniu niesprawiedliwą i poniżającą dyskryminację narodu niemieckiego, nie może przeto — wobec tych okoliczności,

jako rząd pozbawionego praw narodu drugiej klasy — nadal brać udziału w rokowaniach, które mogłyby tem samem prowadzić tylko do nowych dyktatów.

Rząd Rzeszy, manifestując ponownie swą niewzruszoną wolę pokojową, oświadczając wobec tych poniżających i upokarzających sugestii najgłębsze ubolewanie, musi opuścić Konferencję Rozbrojenia. Z tego też powodu zgłasza on swe wystąpienie z Ligi Narodów. Te swa decyzję, połączoną z nowym oświadczeniem się za polityką najszczerzej-woli pokojowej i gotowości do porozumienia, przedkłada narodowi niemieckiemu, aby mógł zająć stanowisko, i oczekuje od niego zapanowania takiej samej miłości i gotowości do pokoju, oraz wykazania takiego samego poczucia godności

rozdecydowania.

Jako kancelarz Rzeszy Niemieckiej, proponuję więc, o. prezydentowi Rzeszy, aby dla dania wyrazu jednolitej woli rządu i narodu przedstawił te politykę rządu Rzeszy narodowi do oświadczenia się w głosowaniu ludowym i aby rozwiązał Reichstag, dając tem samem narodowi niemieckiemu okazję do wybrania tych posłów, którzy jako zaprzyświeżeni reprezentanci tej polityki pokoju

i honoru mogliby dać narodowi. Jako kancelarz narodu niemieckiego i wódz ruchu narodowo-socjalistycznego jestem przekonany, że cały naród, jak jeden mąż, w wartym szeregu opowie się za deklaracją i decyzją, które wynikły zarówno z miłości do naszego narodu, jak i z przekonania, że dla wszystkich tak bardzo konieczna pacyfikacja świata będzie mogła być osiągnięta tylko wówczas, gdy pojęcia zwycięzcy i zwyciężonego zostaną zastąpione przez możliwe do zniesienia zastosowania równych dla wszystkich praw do życia.

Min. skarbu przeciw „zrzekaniu się” pożyczki na rzecz państwa i instytucji społ.

Warszawa, 16. 10. Ministerstwo skarbu informuje nas, że w ostatnich dniach wiele osób i instytucji, które podpisały pożyczkę narodową, zgłasza swoje zrzeczenie się

na rzecz skarbu przypadających im obligacji.

Postępowanie to — zdaniem ministerstwa skarbu — aczkolwiek poddyktowane najsłabszymi instancjami, zapoznaje samą istotę pożyczki i w rezultacie może przynieść szkodę kredytowi publicznemu.

Państwo zwróciło się do swoich obywateli nie o jałmużnę, ale o pożyczkę, co wymaga zaufania, że pieniądze wpłacone na pożyczkę narodową zostaną z należnymi procentami zwrócone.

Zrzekający się demonstracyjnie obligacji mogą wbrew swym najlepszym intencjom wywołać wrażenie, że to zobowiązanie państwa nie przedstawia dla nich wartości.

Niebezpieczeństwem jest zwłaszcza, kiedy to zrzekanie się następuje na skutek uchwał korporacyjnych gdzie może działać pierwiastek przymusu moralnego, co znowu może zrodzić podejrzenie, że władze państwowe rozpisując pożyczkę, pragnęły w istocie narzucić zamaskowaną dary.

Zapewne każdemu wolno jest rozporządzać swym mieniem, a więc i subskrybując pożyczkę, będzie mógł po spełnieniu warunków subskrypcji i otrzymaniu obligacji ofiarować je skarbowi państwa lub instytucji użyteczności publicznej. Tak samo jak może każdej chwili ofiarować pieniądze, nieruchomość lub dzieło sztuki. Nie należy jednak tego łączyć z aktem subskrybowania pożyczki.

Z tych względów ministerstwo skarbu nie będzie przed ukończeniem spłaty obligacji przyjmowało do wiadomości deklaracji o zrzekaniu się wynikających z pożyczki uprawnień.

Nie ma żadnej decyzji o amnestji dla więźniów brzeskich

Warszawa. Niektóre pisma donoszą, jakoby przygotowywana była amnestja częściowa dla posłów skazanych w t. zw. procesie brzeskim. Amnestja ta polegać ma na darowaniu im kary więzienia, przy równoczesnym pozbawieniu praw obywatelskich i ściągnięciu kosztów sądowych.

Jak nas informują, wiadomość ta

jest wynikiem rozważań i przypuszczeń sfer dziennikarskich i politycznych. W sferach urzędowych wiadomo nie o przygotowywaniu amnestji, czy to ogólnej, czy też odnoszącej się do poszczególnych wypadków. Jeśli idzie szczególnie o sprawę posłów skazanych wyrokiem w procesie brzeskim, żadna taka decyzja nie została powzięta.

Bójka między bojówką O. W. P. a Legionem Młodych w Warszawie

Warszawa, 16. 10. Na sobotę wieczór wyznał Legion Młodych swoje doroczne walne zebranie i w związku z tem członkowie Legionu Młodych rozdawali na uniwersytecie ulotki. Niektóre ulotki zawierały 15 nazwisk czołowych przywódców endecji, którzy — jak się okazuje —

są pochodzenia żydowskiego.

W związku z tem bojówka OWP. napadła na członków Legionu Młodych, rozdających ulotki. Powstała bójka, która częściowo przemieszła się na ulicę i tu interwenjowała policja. Kilkunastu uczestników bójki zostało poturbowanych.

Podwyższenie sumy subskrypcyj. Pożyczki Narodowej do 350 mil. zł

Warszawa, 16. 10. Rada Ministrów, która obradowała onegdaj pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza, uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o podwyższeniu emisji Pożyczki Narodowej. Projekt ten upoważnia p. Ministra Skarbu do podwyższenia subskrybowanej ostatnio 6 proc. Pożyczki Narodowej do 350 milionów zł, co pozwoli na pełne wykorzystanie kwoty, zadeklarowanej przez subskrybentów.

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła szereg dalszych dekretów p. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy m. in. dekret w sprawie zmiany ustawodawstwa o funduszu

obrotowym z roku ub., o przekształceniu państwowej rady kolejowej na państwową radę komunikacyjną, o przekazaniu czynności Państw. Urzędów Postr. Pracy — Funduszy Bezrobocia, oraz o pracy robotników portowych w Gdyni.

Ojciec święty błogosławi Wileńszczyźnie

Wilno. Przybyli do Wilna z Rzymu arcybiskup metropolita wileński Jędrzejowski otrzymał od Ojca św. Piusa XI polecenie „udzielenia Wilnu i archidiecezji specjal-

nego błogosławieństwa apostolskiego. W czasie pobytu w Rzymie papież Pius XI interesował się żywo Wilenem i Wileńszczyzną.

W niedzielę 22 bm. na placu przed kościołem Serca Jezusowego odbędzie się uroczyste błogosławieństwo dla wierzących, poprzedzone wielką procesją od Ostrej Bramy do kościoła Serca Jezusowego.

Waszyngton, 16. 10. Generalny prokurator zarządził, że osoby, które przechowywać będą powyżej 100 dolarów w złocie, ściągane będą sądowo.

P. Calónder w pow. pszczyńskim

Katowice, 16. 10. Prasa niemiecka donosi, że prezes komisji mieszanej w Katowicach p. Calónder zwiedził w piątek w towarzystwie dyrektora Volksbundu-Ulitz i sekretarza p. Waldena kilka miejscowości w powiecie pszczyńskim, w których uszkodzono lokale bibliotek Jugendbundu.

Pod wagonem kolejowym z Warszawy do Hawru

Paryż, 16. 10. Według doniesień z Hawru, policja tamtejsza zatrzymała 18-letniego Józefa Kuchńskiego, który odbył podróż pod wagonem kolejowym z Warszawy przez Wiedeń, Innsbruck, Paryż do Hawru.

Pokojowa rola Polski przoduje całej Europie

Niewzruszalną podstawą, na której od szeregu lat opiera się polska polityka zagraniczna, jest umiłowanie pokoju. Polska stale podkreślała i podkreśla, że wszystko, co ma za zadanie utrwalenie pokoju w Europie, idzie po linii jej polityki, zaś każde zamierzenie, naruszające stan ustalony Traktatem Wersalskim, spotkać się musi z jej stanowczym oporem.

Polska broniła jednak tej naczelnej zasady swej polityki nie tylko słowami, lecz również i czynem. Stwierdziła, że polityka czyniła i czyniła wszystko, aby zapewnić pokój Europie i usunąć wszelkie przyczyny i objawy, mogące zachwiać równowagę i rozpaść zawieruchę wojenną. I dlatego też Polska wzięła na siebie inicjatywę w tym kierunku by szeregi państw, z którymi bezpośrednio lub pośrednio sąsiaduje, związać systemem umów i układów o charakterze wybitnie pokojowym.

Wyniki tej akcji są coraz widoczniejsze i coraz konkretniejsze. Stosunki nasze z Sowietami układają się coraz pomyślniej i ściślej, nasz stosunek do bloku państw bałtyckich nie pozostawia nic do życzenia współpracą z Małą Ententą zacieśnia się coraz bardziej; wreszcie — co było najtrudniejsze — układanie się stosunków z zachodnim sąsiadem weszło na tory, które rokują pewne sukcesy. Wszak właśnie teraz delegaci polscy i niemieccy zasiedli do wspólnego stołu obrad nad tem czy i w jakich rozmiarach możliwe byłoby nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych między oboma państwami, zakończenie wojny celnej i doprowadzenie do skutku traktatu handlowego.

Oto konkretne czyny, oto wyniki tej wielkiej akcji i doniosłej inicjatywy polskiej polityki zagranicznej, nawskroś czynnej, a świadomie i celowo zmierzającej do utrwalenia pokoju w Europie.

Polska podjęła i prowadzi tę akcję nie z tych przesłanek, z jakich wychodzą małe państwa, lękające się o swe granice i drżące na myśl o przewadze swych przeciwników, Polska jest wielkim państwem, którego mocarstwowa rola coraz silniej się uwydatnia. Polska opiera się o silną armję, o uporządkowane stosunki wewnętrzno-gospodarcze, o poczucie samowystarczalności finansowej, o zrównoważony budżet i o niewzruszoną walutę. Polska nie z „leku” zatem głosi hasła pokojowe, — lecz z głębi szczerzego przekonania, że jest to droga najwłaściwsza nie tylko dla niej, ale i dla innych.

Stąd właśnie wywodzi się ten coraz silniejszy udział, jaki ma Polska we wszelkich poczynaniach, ma-

jących zapewnić pokój Europie. Dlatego też oczy polityków europejskich coraz silniej zwracają się na to, co w Warszawie się postanawia i przeprowadza. I stąd wreszcie coraz żywszym staje się zainteresowanie tych głów europejskich, które decydują o polityce swoich państw, tem, co się rozgrywa w Warszawie.

Mieliśmy właśnie tego wymowny przykład. Minister spraw zagranicznych Rumunji p. Titulescu, mając do przeprowadzenia misję porozumiewawczą z szeregiem państw południowo-wschodnich Europy, pojechał przede wszystkim do Warszawy, tu odbył szereg ważkich narad, by opuszczając naszą stolicę, publicznie oświadczyć, że „przymierze polsko-rumuńskie jest źródłem natchnienia dla przyszłej polityki pozytywnie-twórczej, mającej na celu zapewnienie pokoju we wschodniej Europie”.

Ale poza tą manifestacją nierozdzielnych węzłów polsko-rumuńskiej przyjaźni, jaką niewątpliwie była wizyta rumuńskiego ministra, dała ona sposobność również i do innej, jakże znamiennej i wymownej manifestacji.

Oto właśnie w Warszawie, niejako pod patronatem Polski, dokonana została wymiana dokumentów ratyfikacyjnych rumuńsko-sowieckiej konwencji o istocie napastnika, — konwencji, która — jak to min. Titulescu oświadczył przedstawicielom prasy — „stanowi ważny etap na drodze, prowadzącej do normalizacji wzajemnych stosunków”.

Czyż nie jest to faktem znamienym, że ten fakt zbliżenia został dokonany w Warszawie, a nie w Bukareszcie czy Moskwie? Ze widoczną była tendencją wykazania, iż patronuje mu Polska?

Linja naszej polityki, ta konsekwentna i celowa linja, jaką Polska prowadzi święci coraz większe i coraz owocniejsze triumfy. Warszawa staje się coraz bardziej stolicą Europy pacyfistycznej. Stamtąd promieniuje coraz silniejszy kierunek, który utrwalic ma zręby pokojowe, oparte na bezwzględnej dotrzymaniu wszystkich postanowień Traktatu Wersalskiego.

Powrót Polaków z wysp Sołowieckich

Jak donoszą z Moskwy, zwolniono z wysp Sołowieckich przedterminowo 345 więźniów, w tem 24 Polaków, wśród których znajduje się również ks. Szlegin, skazany na 16 lat ciężkiego więzienia. Z pośród zwolnionych 11 Polaków ma wrócić do kraju.

Udział poszcz. grup społecznych Województwa Poznańskiego w subskrypcji Pożyczki Narodowej

Według zaczerpniętych przez nas w Izbie Skarbowej informacji po ostatecznym zamknięciu subskrypcji Województwo Poznańskie subskrybowało Pożyczkę Narodową w kwocie 27.563.700 zł co w stosunku do wyników w całym Państwie wynosi 11 proc. Kwota nie obejmuje urzędników państwowych i wojska, która to grupa subskrybowała na terenie województwa ponad 7.000.000 zł. Pożyczkę Narodową subskrybowało w Poznańskim nie licząc urzędników państwowych i wojska ogółem 84.415 osób.

Udział poszczególnych grup społecznych w subskrypcji na terenie Województwa charakteryzuje poniższe zestawienie:

Rolnictwo 3.095.150 zł, Nieruchomości miejskie 269.250 zł, Handel (bez instytucji kredytowych, ubezpieczeniowych i przedsiębiorstw komunik.) 2.646.150 zł, Banki prywatne 1.372.300 zł, Komunalne Kasy Oszczędności 1.382.400 zł, Spółdzielnie kredytowe 241.350 zł, Instytucje ubezpieczeniowe 4.434.900 zł, Przedsiębiorstwa komunikac. 135.600 zł, Rzemiosło 650.850 zł, Przemysł 3.310.950 zł, Wolne zawody 1.771.900 zł,

Różni 2.315.050 zł, Pracownicy samorządowi 2.036.900 zł, Pracownicy prywatni 3.385.700 zł, Emeryci i inwalidzi 515.250 zł. Ogółem 27.563.700 zł.

Wśród rolnictwa wymaga podkreślenia silny udział w subskrypcji właścicieli gospodarstw poniżej 60 ha (17.261 subskrybentów na 1.210.000 zł).

Z zawodów wolnych subskrybowało Pożyczkę:

a) 689 lekarzy, na kwotę 916.500 zł, przeznaczając w przeważającej części na Pożyczkę należności od Kas Chorych.

b) 419 adwokatów i notariuszów na kwotę 324.150 zł.

c) 572 duchownych na kwotę 155.950 zł, w tem 97 pastorów ewangelickich na kwotę 28.450 zł.

Na szczególne wyróżnienie w grupie „różni” zasługuje młodzież szkolna, która subskrybowała w 624 wypadkach kwotę 64.650 zł, w grupach zaś „pracownicy samorządowi i prywatni” 9.192 robotników fizycznych, którzy subskrybowali pożyczkę w sumie 678.600 zł. Grupa pracowników wykazuje poza tem najsilniejszy udział w ogólnej ilości subskrybentów.

—o—

Zemsta szaleńca na społeczeństwie

Polski Matouska planował katastrofę trzech pociągów

Niezwykle sensacyjną sprawę, będącą odbiciem głośnej sprawy węgierskiego zamachowca Matouski, rozpoznawał Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Przed sądem stanął mieszkaniec Łodzi, Jan Drewicz vel Drewitz, który usiłował spowodować katastrofę trzech pociągów w miesiącu marcu r. b. na torze Łódź—Zgierz i Łódź—Pabjanów. Oskarżony wykrył zakrety, przymocowując szyny do podkładów.

Drewicz przed Sądem Okręgowym w Łodzi do winy się nie przyznał. Opowiedział w krótkich zarysach swoje życie. Był praktykantem fabrycznym. Za kłótnię z majstrem został z posady wydalony. Następnie pracował w restauracji swego ojca. Ale ojciec wkrótce umarł. Z likwidacji interesu otrzymał 15.000 zł. Pieniądze te pożyczył niejakiemu Jakubowi Fryszmanowi i Aleksandrowi Wajsovi. Ci z kolei ani procentu płacić nie chcieli, ani zwrócić kapitału. Wreszcie pewnego dnia znikli zupełnie z Łodzi.

„Postanowiłem się zemścić na nich — wyjaśnia oskarżony — i w tym celu sporządziłem sztylet, który przy mnie ujawniono. Ponieważ osób tych nie mogłem odnaleźć, postanowiłem zemścić się na społeczeństwie, przez spowodowanie ka-

tastrofy kolejowej. Dodaje, że po wykreceniu zakrętek, chciałem usunąć szynę i sam rzucić się pod nadjeżdżający pociąg”.

A więc zemsta na społeczeństwie za osobiste niepowodzenie życiowe była czynnikiem, który pchnął Drewitza do tak potwornego zamaru, jak spowodowanie katastrofy w mieście, w którym pociągi rozwijały szybkość do 80 km na godzinę, gdzie wysoki nasyp spowodowałby runięcie pociągu w dół. Zemsta na społeczeństwie i samobójstwo pod gruzami pociągu. Takie myśli snuły się w schorowanym umyśle obłąkańca, umyśle tem groźniejszym, że obdarzonym żelazną konsekwencją swych czynów, uporem i wolą wprowadzenia swych zamiarów w życie.

Rozpacz oskarżonemu z udaremnienia jego zamierzeń była tak wielka, że badany przez policję w chwili gdy mówiono o samej katastrofie, płakał, że plany jego zostały unicestwione.

Sąd ogłosił wyrok, którego mocą Jan Drewicz vel Drewitz skazany został na 12 lat więzienia, wyrokiem łącznym za potrójne przestępstwo, poza tem na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich oraz honorowych na przeciąg lat 10-ciu.

—o—

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

Wchodząca była kobieta, pięćdziesięcioletnią może, o pięknych niegdyś, dziś smutkiem i nieszczęściem zmienionych rysach twarzy.

Wrażenie, jakie jej widok sprawił na starym gauchu, było zadziwiające.

Wyciągnął przed siebie z trwożliwym gestem ręce, opuścił niezwłocznie swą ofiarę, nad którą klęczał i cofnął się o kilka kroków w głąb izdebki. Przy tej okoliczności wypadł mu nóż z ręki.

Jak tylko młody człowiek ujrzał broń upragnioną na ziemi, rzucił się na nią niezwłocznie, aby spróbować jej teraz na sercu napastnika, ale kobieta przeszkodziła mu w wykonaniu tego zamiaru, stawając między nim a zagrożonym.

Aż do tej chwili stała ona na progu podobna raczej do statuy przerażenia, niż do żyjącej istoty, patrząc na mordercę wzrokiem, w którym malowało się zdumienie, zmieszane z wyrazem najwyższej trwogi, odrazy i zgrozy.

I Gaston miał teraz czas przypatrzyć się napastnikowi, którego ukarać wzbronila mu matka i na jego twarzy widne było zdziwienie i odraza.

— O Boże! to Bernard, zawiadowca i pełnomocnik księcia! — szepnął stłumionym głosem. — Nędzniku! zbrodniarzu! — zakrzyknął potem wybuchając na nowo gniewem i oburzeniem, z wyciągniętym nożem rzucając się na gaucha.

I powtórnie rzuciła się matka, powstrzymując rękę. Zdawało się, że przeżalenie nadludzkie wróciło jej głos, który zamarł w jej piersi, gdy wchodziła do pokoju, bo zawołała nań głośno: Stój Gastonie... ten człowiek jest twoim ojcem. To Ludwik Clermont, mój mąż.

Na te słowa wypadła broń z ręki młodzieńca, spojrzął na matkę wzrokiem, w którym rozum ustępował miejsce szaleńcowi.

X.

Scena rodzinna.

— No, prawda! I cóż w tem? Tak, to ja rzeczywiście! W głosie jego brzmiała dziwna mieszanina hardości, zakłopotania i bezczelności.

— Jestem więc jak mi się zdaje na łonie własnej mej rodziny. Carajo! zu-

pełnie niespodzianie, ale znakomicie w porę. Bo spodziewam się, że mnie nie wydadzie i nie zdradzi, co też będzie najrozsądniej z waszej strony. Przysłaś w sam czas, Ernestyno, zapobiegłaś wielkiemu nieszczęściu. Spojrzał ukosem w stronę syna, a obok bojaźni i zamieszania, w wzroku jego widny był wyraz podziwu dla niezwyklej siły, jakiej się nie spodziewał w młodym człowieku.

— Małeńka utarczka, jaką odbyliśmy, nie potrzebuje wcale nadwyrażać naszej przyjaźni Gastonie! Wyrosłeś na dzielnego chłopaka. Carajo! co za pięść ma ten wiskus, czuję ją dotychczas na moim grzbiecie.

— To więc jest... mój ojciec! jęknął Gaston nie zważając na przyjacielsko mające brzmieć zbliżenie się Clermonta i z wrokiem zwróconym na twarz matki.

— No tak, tak do diabła — przerwał mu bandyta niecierpliwie. — Przyjdź wreszcie do siebie z niedorzecznego osłupienia; krewni spotykają się czasami w najdziwniejszych okolicznościach, a ponieważ szczęśliwa gwiazda przywołała mnie pomiędzy was, musicie mi pomóc w chwilowym tylko... przykrem położeniu.

Oto musicie mnie ukryć, policja ściga mnie, a jeśli mnie tutaj pochwyty, to: żegnaj mi, żegnaj mi luby świecie, lub branzoletki na rączki kochanku i na galery, lub inne podobne rozkosze.

Człowiek, mówiący te słowa i któregośmy czytelnikowi dotychczas tylko w działaniu przedstawiali, nie mając sposobności podania jego circulus vitę, wyrażał się gburowaciej i cyniczniej, niżby jego pochodzenie i wychowanie usprawiedliwić mogło. Nie wyszedł on bowiem z owej klasy społeczeństwa, w której często bieda, nędza, zaniedbanie i nieświadomość, popychają na drogę zepsucia i występku; przeciwnie, urodzeniem należał do wyższych warstw, a oprócz tego odebrał świetne wykształcenie naukowe.

I w rzeczy samej, mimo lichej bluzy robotnika, zniszczonej obecnie przeprawą po dachach i podartej odbytą niedawno walką, mimo brudnej koszuli i zaniedbanego zarostu, przebił się jeszcze w jego postawie i ruchach coś, co wskazywało na inną przeszłość tego człowieka.

Zdawał się liczyć od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu lat, był wysokiego wzrostu, szczupły lecz silnie zbudowany. Twarz jego o ostrych wyrazistych rysach, mogła uchodzić niegdyś za piękną nawet, ale dzisiaj pozostały tylko na niej wybitne ślady burzliwych namietności i rozwiozłego życia i starły z niej wszelką piękność.

— No, czy skończycie nareszcie to wyczyszczanie oczy na mnie? Czyż nie możecie mi się dość napatrzeć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 17 października. Wiktora b., Maig
Wschód słońca g. 6,03. Zachód g. 16,41
Wschód księżyca g. 4,05. Zachód g. 16,02
Środa, 18 października. Łukasza Ewang.
Wschód słońca g. 6,05. Zachód g. 16,39
Wschód księżyca g. 5,27. Zachód g. 16,15

Wągrowiec

Osobiste. Jak się dowiadujemy, p. mgr. Foltyn, nacz. Urzędu Skarbowego, przeniesiony został na równorzędne stanowisko dołączonych powiatów mogileńskiego i strzelnieńskiego.

Stawili opór bandytom. Piątkowej nocy niewykrzyci narazie sprawcy dokonali włamania do zabudowań gospodarczych niej. Bruca w Kopaszynie. Gospodarz, broniąc swego mienia, został przez bandytów dotkliwie poraniony łepciem narzędziami. Natychmiastowy pościg nie dał rezultatów. Dochodzenia w toku.

Ze sceny. W ub. niedzielę wystawiło miejscowe Koło Miłośników Sceny sztukę sceniczną pt. „Ciotka Karola” w 3 aktach. Amatorzy wywiązali się z ich ról dobrze. Rolę przebranej ciotki Karola odegrał bardzo dobrze p. Holender, pobudzając licznie zgromadzoną publiczność do salwów śmiechu. Należy nadmienić, iż dekoracja sceny była w poszczególnych aktach dobrze dostosowana.

P. burm. Kuchczyński, komisarzem burmistrz m. Wągrowca. Dekretem Pana Wojewody Poznańskiego został p. burmistrz Kuchczyński z dniem 15 października ustanowiony komisarzem burmistrzem miasta Wągrowca.

Panu burm. Kuchczyńskiemu życzymy pomyślności na nowym stanowisku.

Z życia pszczelarzy. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Tow. Pszczelarzy pod przewodnictwem prezesa p. Dróbki. Obradowano nad niedolą tegoroczną pszczoł, które wskutek niekorzystnych danych w przyrodzie nie zebrały dla siebie niezbędnych zapasów na zimę. Nad wygłoszonym referatem pod tyt. „Zazimowanie pszczoł” wywiązała się ożywiona i wyczerpująca dyskusja, w której brali udział wszyscy członkowie. Zalono się ogólnie na złoździe i radzono nad środkami zapobiegawczymi.

PIŁKA NOŻNA

Dwa zwycięstwa K. S. „Nielba”. Ub. niedziela upłynęła w Wągrowcu pod znakiem ciekawych spotkań piłkarskich. Oto K. S. „Nielba” sprowadziła dwie drużyny, w celu rozegrania rewanżowych spotkań.

Jako przedmecz grają rezerwy „Nielby” z K. S. „Jutrzenka” Antoniewo wygrywając w stosunku 4:2.

I-sza druż. K. S. „Nielba” rozegrała rewanżowe spotkanie z Rog. Klubem Sportowym. „Nielba” wystąpiła w nast. składzie: Kujawa, Werbliński, Rybiński, Błażewski, Heinze, Walczak, Seyfried Fr., Kuchczyński, Pirsch, Pijanowski i Cytlak. Przebieg gry: „Nielba” rozpoczyna. Zaraz z miejsca przenosi Pirsch piłkę na lewe skrzydło, lewoskrzydłowy centruje piłkę, chwytając ją Pirsch i silnym strzałem zdobywa w pierwszej minucie gola. Goście starają się za wszelką cenę wyrównać, lecz wszelkie przeboje skutecznie likwiduje dzielna obrona „Nielby”. Do przerwy wynik 1:0 niezmieniony. Po przerwie przez cały przeciąg gry zdecydowaną przewagę ma „Nielba” zdobywając dalsze trzy bramki strzelone przez Seyfrieda, Heinzego i Cytlaka. Wynik końcowy 4:0. A więc za małocyfrową (4:3) porażkę w Rogoźnie „Nielba” zrewanżowała się świetnie. (s)

Ruch towarzystw

Towarzystwo Miłośników Fotografii w Poznaniu Oddział w Wągrowcu zaprasza członków na zebranie które odbędzie się w dniu 18

Tam gdzie Wojsko, jesteśmy i my

Nowa Placówka Powst. i Woj. O. K. VIII w Rąbczynie

Ideologia przysposobienia wojskowego przenika coraz to szersze warstwy społeczeństwa, które rozumie, że musi być przygotowane na wypadek wojny.

Taką jednostką przysp. wojsk. jest właśnie Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Na życzenie Tow. Powst. i Woj. XX Okręgu (secesyjni), wyjechał

w niedzielę, 15 bm. Zarząd Powiat. Związku Powst. i Woj. O. K. VIII, w osobach pp. kpt. rez. dr. Rawicz-Kolasiński prezes, red. Kubanek sekr., Kaczmarek ref. ośw. i Bauza, do Rąbczyna w celu reorganizacji tamt. placówki.

Zebranie zajął dotychczasowy prezes p. Bauza, witając przybyłych gości, poczem oddał głos prezesowi

Obwieszczenie

Podaję do publicznej wiadomości, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 2 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 545) subskrybentem 6 proc. Pożyczki Narodowej, którzy wpłacili w okresie subskrypcji 1/6 należności za subskrybowane obligacje tytułem pierwszej raty może być pozostała część należności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych, płatnych co miesiąc najpóźniej 5 każdego miesiąca, poczynając od 1 listopada 1933 r.

Subskrybentem, spłacającym należność w 10 ratach nie przysługuje prawo do bonifikaty, przewidzianej w § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 507), zaś po uiszczeniu całej należności obligacje będą im wydane bez pierwszego kuponu, płatnego 1 lipca 1934 r.

Subskrybent, pragnący spłacić pozostałą należność w 10 ratach, nie składa o tem osobnego pisemnego oświadczenia, lecz w terminie płatności II raty, t. j. do 5 listopada 1933 r. wpłaca zamiast 1/6 całej należności, połowę, t. j. 1/2 całej należności; temsamem uzyskuje automatycznie rozłożenie pozostałych jeszcze do zapłacenia 5/6 należności w 10 ratach miesięcznych.

Raty subskrypcyjne Pożyczki należy wpłacać w tej Placówce, w której była wpłacona pierwsza rata przy podpisaniu deklaracji.

Warszawa, dnia 12 października 1933 r.

KOMISARZ GENERALNY
POŻYCZKI NARODOWEJ
(—) Stefan Starzyński.

Program obchodu „Dnia Oszczędności” w r. 1933

I. 29 października o godz. 12,15 Audycja w Radio Krakowskim. Odczyt o oszczędności wygłosi prof. dr. Adam Krzyżanowski.

II. 31 października o godz. 18,35 Audycja radiowa na całą Polskę.

Program: Przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. d-ra Henryka Grubera i nadanie „Pieśni o oszczędności”.

III. Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, odczytów dla wojska, w organizacjach społecznych, oraz specjalnych

akademii oszczędnościowych i t. p.

IV. Wezwanie prasy do zamieszczenia artykułów, odezw itp.

V. Wydanie przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. odezw do obywateli.

VI. Rozlepienie plakatów i afiszów propagandowych na ulicach miasta i w lokalach instytucji oszczędnościowych, państwowych i samorządowych oraz w urzędach pocztowych i na stacjach kolejowych.

VII. Przyozdobienie lokali instytucji oszczędnościowych flagami, zielenią i t. p.

Z Obwiepolu do bóźnicy

Prasa żydowska podaje skrzątnie zresztą bardzo rzadkie wypadki przechodzenia katolików na judaizm. Zdalenie jednak, które opisuje obecnie, jest wręcz nieprawdopodobne. Oto co czytamy w jednym z dzienników: „Teremem niezwyklej „sensacji” stało się w ostatnich czasach miasteczko Serock (pod Warszawą). Jeden ze znanych dotąd działaczy „obwiepolskich”, student Uniwersytetu Warszawskiego Bazelski zakochał się w znanej z urody młodej żydówce, siostrze właściciela biura prośb.

Miejscowy ksiądz i dawni przyjaciele Bazelskiego użyli wszelkich wpływów, by oderwać młodzieńca od żydówki. Zabiegi daremne. — Student B. zdecydowany jest wziąć ślub ze swą ukochaną. Uczy się hebrajskiego i wita się z żydami, mówi „Szalom”.

W tych dniach Bazelski zwrócił się do Rabinatu Warszawskiego celem zasięgnięcia informacji co do przejścia na judaizm. B. — jak się obecnie okazuje — jest pochodzenia żydowskiego (w drugim pokoleniu).

Z tasakiem w rękę zaatakowała komornika

Awanturnicze zajścia w czasie egzekucji. — Humorystyczny epilog rozprawy sądowej.

„Express Ilustrowany” pisze: Poznań. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko handlarkom ryb St. Celnerównie, jej matce Teofilii i żonie urzędnika kolejowego R. Znamierowskiej.

Niewiasty stanęły pod zarzutem udaremnienia komornikowi przeprowadzenia egzekucji.

Rybak Hoffman z Łekna miał mianowicie pretensje do Celnerówny i postanowił ściągnąć je przymusowo dnia 31 grudnia ub. roku.

października o godz. 19-tej w sali odczytowej przy ul. Kościuszki 18. Na zebraniu tym wygłoszona zostanie pogadanka na temat: zdjęcia w porze obecnej, dlatego też o liczne przybycie uprzejmie prosi Zarząd.

W dniu tym robią handlarki zwyczaj najlepsze interesy. Hoffman udał się zatem w towarzystwie komornika Nowaka na wolnicę i tam komornik zajął Celnerównie większą ilość ryb.

Rybak Hoffman urządził komornikowi wielką awanturę, przyczem Celnerówna zamierzyła się na niego tasakiem. W rezultacie Hoffman zbiegł komornikowi zaś przekupki odebrały wszystkie ryby.

Na rozprawie oskarżone przyznały się do udaremnienia egzekucji, jedynie Celnerówna twierdziła, że tasak miała w rękę w celu dzielenia ryb, a wymachiwała nim przed nosem komornika jedynie ze zdenerwowania. Sąd dał wiara oskarżonym i zasądził je na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Rozprawa zakończyła się weso-

pow. p. dr. Rawicz - Kolasińskiemu. Prezes pow. mówił o zadaniu armii rezerwowej, do której jako Powst. i Wojacy należymy. Armia ta w razie potrzeby będzie broniła naszych kościołów, strzech, rodzin i ziemię naszej — mówił p. prezes — a że przemówienie padło na podatny grunt, świadczyły o tem liczne oklaski.

Z kolei ref. ośw. p. Kaczmarek mówił o celach i zadaniach Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

W dyskusji przemawiali pp. Kowalewski, Rolewski, Kaczmarek, Nowakowski, Witucki i inni.

Z dyskusji wynikało, że brać powstańcza chętnieby pracowała z wojskiem, nie wiedziała dlaczego ich władze odłączyły się od OK. VIII. Wyjaśnienie udzielił prezes pow. p. dr. Rawicz - Kolasiński.

Placówka ta przystąpiła jednogłośnie do Związku Powst. i Woj. O. K. VIII.

Zarząd placówki ukonstytuował się następująco druhowie: Bauza — prezes, Rolewski — sekretarz, Nowakowski — zast. sekr., Griegel — skarbnik, Kowalewski — komendant, Witucki — zast. kom., Nowak — ref. ośw.; poczet sztandarowy druhowie: Dembny Roman, Bigos i Bauza.

Wśród okrzyków „niech żyją”, opuścili delegaci braci wojską.

Redakcja życzy nowej placówce jak najowocniejszej pracy pod hasłem: „Tam gdzie wojsko, jesteśmy i my”.

łym epilogiem na korytarzu sądowym. Celnerówna przypadkowo spotkała się tam z komornikiem Nowakiem i rozradowana łagodnym dla siebie wymiarem kary zawołała: „anie komorniku! Było nie było pójdziemy na kawę”.

Komornik niestety nie skorzystał z tej propozycji.

Gawęda strzelecka w Świetlicy

W 400 letnią rocznicę narodzin wielkiego króla Stefana Batorego odbędzie się w Świetlicy Strzeleckiej w Wągrowcu w **środe, dnia 18 bm. o godz. 20-tej POGADANKA ŚWIETLICOWA** na temat

Stefan Batory na tle epoki.

Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków i członków oraz gości.

Referent wych. obyw. Z. S.

Komunikat Polskiego Czerwonego Krzyża. Przyszła wojna wymagać będzie od ludności cywilnej wielkiego wysiłku na równi ze żołnierzem walczącym na froncie. Należy przewidywać, że i poza frontem miasta ulegną skutkom działania wojennego. Gdy mężczyźni na frontach bronić będą całości naszego kraju, to niewiasty będą się musiały zająć w domu ratunkiem rannych, poparzonych i zatrutych gazami.

W zrozmieniu tej sytuacji organizuje Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Wągrowcu drużynę ratowniczą żeńską w mieście Wągrowcu. Drużyna winna się składać conajmniej z 30-tu niewiast gotowych do poświęceń dla bliźnich i całego narodu.

Zarząd P. C. K. wzywa więc niewiasty od 16—40 lat na kurs wyszkoleniowy drużyny ratowniczej. O ile się zgłosi większa ilość kandydatek, zostaną zorganizowane dwie drużyny. Zgłoszenia przyjmuje lekarz powiatowy p. dr. Likowski w Wągrowcu, ul. Kościuszki nr. 58, I piętro między godz. 17—19 do dnia 23. X. br. włącznie.

Jako wykładowcy będą czynni pp. dr. Likowski, dr. Miłoszewski, dr. Trocki, instruktor LOPP Adamczyk i podinstruktor P. C. K. Grajkowski Fr. Kurs potrwa 3 miesiące. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych, aby umożliwić udział pracowniczek biurowych i sklepowych.

Zarząd Oddziału P. C. K. w Wągrowcu
Koperski sekretarz, Dr. Likowski prezes.

Czarnków

Zwłoki bezdomnego na torze kolejowym. Na torze kolejowym pomiędzy Kruczem a Gulczem znaleziono trupa mężczyzny. Zawiadomiona o wypadku policja w Wieluniu ustaliła, że są to zwłoki pewnego bezdomnego robotnika. Niestwierdzono atoli przyczyny wypadku.

Jak się dowiadujemy, przejechałym jest 17-letni pastuch Leon Radtke. R. — jak stwierdzono, popełnił samobójstwo. Denat pobił dnia poprzedniego innych pastuchów na pastwisku i z tego powodu otrzymał ze strony chlebobdawcy i rodziców nagane. Tem przejął się widocznie bardzo, albowiem wyszedł z domu i szukał śmierci na torze kolejowym.

Mieścisko

Strzelanie o Odznakę Strzelecką. W ub. niedzielę odbyło się strzelanie o Odznakę Strzelecką, zorganizowane przez Komitet z p. burm. Ratajczykiem Janem na czele. Zainteresowanie było bardzo duże. Strzelaniem kierował sierżant p. Sikorski z Pow. Komendy PW. w Wągrowcu.

Gniezno

Fiołki zakwitły. Rokrocznie w okresie jesiennym jesteśmy świadkami częstych „wybryków” natury, których nie umiemy sobie tłumaczyć, a które są powodem różnych domysłów i dociekań z dziedziny meteorologicznej. W tych dniach pojawiły się żywe chrabąszcze, a o negdaj zakwitły w ogrodzie przy ul. Cierpięgi 22 fiołki.

Ważne dla posiadaczy dyplomów
Pożyczki Narodowej

Podaje się do wiadomości posiadaczy dyplomów, wydawanych przez komitety obywatelskie Pożyczki Narodowej, iż przy wpłacaniu dalszych

rat Pożyczki powinni przedstawiać swe dyplomy, celem umieszczenia na nich adnotacji o spłaceniu poszczególnych rat Pożyczki.

Rozpoczęcie nauki w szkołach
rolniczych męskich i żeńskich

Nauka w szkołach rolniczych męskich Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy, Chodzieży, Inowrocławiu, Janowcu (pow. żniński), Kępnie, Koźminie, Lesznie, Międzychodzie, Odolanowie, Srodzie (z niem. język. wykładow.), Szamotułach, Wolsztynie i Wrześni rozpoczyna się w dniu 2 listopada 1933 r. i trwać będzie do 31 marca 1934 roku. Czesne wynosi 30,— zł.

W półtorarocznej szkole rolniczej w Srodzie rozpoczyna się semestr I-szy z dniem 15 listopada br. Wpisowe wynosi jednorazowo 30,— zł. Przy szkole obowiązuje internat, za który opłata wynosi 40 zł miesięcznie.

Nauka w szkołach rolniczych żeńskich w Niełazkowie (poczt. Smigiel, powiat Kościan), w Witkowie (pow. Gniezno) i Tucharzy (powiat Wolsztyn) rozpoczyna się 15 listopada br. i trwać będzie do 15 października 1934 r. Wpisowe wynosi jednorazowo 20 zł. Koszt utrzymania w internacie szkolnym wynosi 35 zł miesięcznych.

Wielkopolska Izba Rolnicza zachęca do jaknajliczniejszego zapisywania się do wyżej wymienionych szkół rolniczych, które na żądanie udzielą wyczerpujących informacji.

Od 15
października...

przyjmują listonosi
oraz urzędy pocztowe
przedpłatę
naszego pisma na miesiąc
LISTOPAD.

Czechosłowacja — Polska 2:1 (1:0)

Warszawa, 16. 10. W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został eliminacyjny mecz do przyszłorocznych piłkarskich mistrzostw świata między Czechosłowacją a Polską, zakończony po zwycięstwie walce nikim zwycięstwem drużyny czechosłowackiej w stosunku 2:1 (1:0). Zawody prowadził Rumun p. Xifando (Bukareszt). Publikości około 20.000.

Jedyny mecz ligowy

Warta—Podgórze 2:0 (1:0).

Nagła śmierć podczas uczy
weselnej

Bydgoszcz, 16. 10. Znany kupiec bydgoski p. Otto Appelt, zmarł na udar serca podczas uczy weselnej swego syna, który ożenił się z córką dyr. Alfreda Preissa. Wypadek miał miejsce w nocy ze środy na czwartek. Zmarły liczył 62 lat. Młodą parę, która opuściła dom weselny przed wypadkiem, zawiadomiono o tragicznym wypadku dopiero następnego dnia.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 14. 10. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	14,50—14,75
Pszenica nowa	19,25—19,75
Jęczmień browarowy	16,00—17,00
Jęczmień 695—705 g/l	13,75—14,00
Jęczmień 675—685 g/l	13,25—13,50
Owies	13,50—14,00
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	22,25—22,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	31,50—33,50
Otręby żytnie	8,50—9,00
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,00
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Gorczyca	37,00—39,00
Wyka latowa	14,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Viktoria	20,00—24,00
Groch Folgera	22,00—25,00
Mak niebieski	60,00—65,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	12
Ziemniaki jadalne	2,45—2,70

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta
w Wągrowcu, Rynek nr. 8
wykonuje powierzoną pracę
solidnie, elegancko i tanio

Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 18 października br. o godz. 8 rano będę sprzedawał w Bracholinie w drodze egzekucji najwięcej dającemu i za gotówkę:

- 2 maciory, 12 warchlaków i 6 krów dojnych.
- Zbiórka przed domem p. Wincentego Mendlika.
- O godz. 10-tej przedpoł. w Gruntowicach
- 1 powózek czarną.
- Zbiórka przed domem p. Wojciecha Gajka.
- O godz. 10,15 przedpoł. w Międzyzlesiu
- 3 warchlaki.
- Zbiórka przed domem p. Piotra Budycha.
- O godz. 11-tej przedpoł. w Międzyzlesiu
- 3 świnię bekonową i 25 gęsi.
- Zbiórka przed domem p. Ernsta Priebe.
- O godz. 11,15 przedpoł. w Dąbrowie
- 2 jałówki 1/2 stodoły żyta.
- Zbiórka przed domem p. Andrzeja Jadacha.
- O godz. 11,30 przedpoł. w Dąbrowie
- 1 żrebaka, 1 żółta powózek, 1 sanki.
- Zbiórka przed domem p. Łukasza Procha.
- O godz. 12-tej w południe w Damasławku
- jęczmień z 1 morgi.
- Zbiórka przed domem p. Fr. Chełmińskiego.
- O godz. 12,15 popoł. w Damasławku
- 1/2 saski żyta.
- Zbiórka przed domem p. Br. Steca.
- O godz. 12,45 popoł. w Damasławku
- 1 maciorę i 8 prosiąt.
- Zbiórka przed domem p. Ed. Winieckiego.
- O godz. 2,30 popoł. w Mokronosach
- 10 prosiąt i 1 bryczkę żółtą.
- Zbiórka przed domem p. Jana Szlengera.
- O godz. 3,30 popoł. w Smuszewie
- 13 kaczek, 13 kur i 2 gęsi, 1 maszynę szewską do szycia marki „Singer”, 5 wozów żyta.
- Zbiórka przed domem p. Franciszka Maćkowskiego.
- O godz. 4-tej popoł. w Smuszewie
- 2 dojne krowy.
- Zbiórka przed domem p. Konstantego Maćkowskiego.
- O godz. 6-tej popoł. w Tarnowie
- 1 kryty powóz.
- Zbiórka przed domem pp. Józefa i Władysława Piechowiaków.

340 Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Ziemniaki

335
jadalne oraz fabryczne
kupuje w każdej ilości

Dom Zbożowy
wł. Czesław Jaroszyński
Wągrowiec, Rynek 20, tel. 148.

Dom

337
2 pokoje i kuchnia w Wągrowcu okazują się sprzedam,
Zgłoszenia do adm. Głosu.

Najtaniej

314
czyści, farbuję i plisuję.
Wielka Pralnia, ul. Klasztorna 1.

Poszukuję

pożyczki 2.000 — 3.000 zł za zabezpieczeniem hipotecznym
Zgłoszenia do admin. Głosu pod nr. 334.



przyjmuje do wykonania
po przystępnych cenach
Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Budżety szkolne

poleca

Drukarnia W. Kubanka
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5
tel. 126.

Dobrze i tanio kupisz
OBUWIE
u **Józefa Rybarczyka jun.**
w Wągrowcu przy Rynku nr. 8. 319

Polowanie

Spółki Łowieckiej Ochodza w obszarze 416 hektarów 93 ary, zostanie dnia 23 października o godz. 3 popołudniu w lokalu szkolnym

WYDZIERŻAWIONE.

Warunki zostaną podane przed wydzierżawieniem. Zarząd zastrzega sobie prawo przybitki jednemu z trzech najwięcej dającemu.

Reflektanci powinni złożyć przed rozpoczęciem dzierżawy kaucję 50,00 zł.

Wróblewski

Przewodniczący Spółki Łowieckiej.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,
rzemiosła i osób prywatnych
jak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą
natychmiastową.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642